

Sygn. akt III AUa 261/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SSA Romana Mrotek (spr.) SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Karolina Ernest

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2016 r. w Szczecinie

sprawy (...) spółki jawnej I. W. (1), L. W. (1) w S. i (...) spółki jawnej w S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale J. P. (1)

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego i podstawy wymiaru składek

na skutek apelacji płatników składek

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 21 grudnia 2015 r. sygn. akt VI U 1660/14

1. oddała apelację,

2. zasądza od (...) spółki jawnej I. W. (1), L. W. (1) w S. i (...) spółki jawnej w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. solidarnie kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. Gabriela Horodnicka SSA Anna Polak SSA Romana Mrotek

- Stelmaszczuk

Sygn. akt III AUa 261/16

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 13 sierpnia 2014 roku nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że J. P. (1) jako pracownik płatnika składek (...) Sp. j. – I. W. (1), L. W. (1), A. G. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom

emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu w okresie od maja 2008 r. do września 2008 r. i od 1 grudnia 2008 r. do grudnia 2010 r. W decyzji określono zarazem wysokość podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia w kolejnych miesiącach od maja 2008 r. do września 2008 r. i od 1 grudnia 2008 r. do grudnia 2010 r. Organ rentowy powołał się na ustalania postępowania kontrolnego przeprowadzonego u płatnika, w toku którego ustalono że nie były deklarowane ani opłacane składki od wynagrodzeń wypłaconych pracownikom zatrudnionym na podstawie umów o pracę z tytułu wykonywania pracy w godzinach nadliczbowych. Pracownicy ci zostali zgłoszeni do ubezpieczenia zdrowotnego w (...) spółka jawna – I. W. (1), L. W. (1), A. G. ul. (...) w S.. Pracownicy pracowali więcej niż 8 godzin dziennie, pod nadzorem, często bez przerwy, nie wiedzieli do której spółki należy sprzęt, na którym pracują i z jakiej spółki otrzymują wynagrodzenie. Organ rentowy ustalił, że podstawę wymiaru składek dla pracowników stanowi suma ich przychodów brutto ze wszystkich spółek, gdyż przychód formalnie uzyskany z tytułu umowy zlecenia należy traktować jako przychód ze stosunku pracy.

Decyzją z dnia 14 sierpnia 2014 roku nr (...) skierowaną do J. P. (1) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne Z. A., zgłoszonego do ubezpieczenia zdrowotnego jako zlecenioborca u płatnika składek (...) spółka jawna – I. W. (1), L. W. (1), A. G. wynosi kolejnych miesiącach od maja 2008 r. do września 2008 r. i od 1 grudnia 2008 r. do grudnia 2010 r. – po 0,00 zł.

Następnie decyzją z dnia 21 sierpnia 2014 roku nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. uchylił w całości decyzję nr (...) z 14.08.2014 r. i stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne J. P. (1), zgłoszonego do ubezpieczenia zdrowotnego jako zlecenioborca u płatnika składek (...) spółka jawna – I. W. (1), L. W. (1), A. G. wynosi kolejnych miesiącach od maja 2008 r. do września 2008 r. i od 1 grudnia 2008 r. do grudnia 2010 r. – po 0,00 zł. Uzasadniając uchylenie poprzedniej decyzji organ kontroli wskazał, że w sentencji decyzji nr (...) z 14.08.2014 r. wskazano przez pomyłkę innego zainteresowanego.

Odwołanie od decyzji z 13 sierpnia 2014 r. wniósł płatnik (...) Sp. j. , wnosząc o jej zmianę poprzez ustalenie, iż J. P. (1) podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od maja 2008 r. do września 2008 r. i od 1 grudnia 2008 r. do grudnia 2010 r. z tytułu umów cywilnoprawnych wykonywanych na rzecz innego niż płatnik przedsiębiorcy.

Odwołanie od decyzji z 21 sierpnia 2014 r. wniosła spółka jawna (...), domagając się jej zmiany poprzez ustalenie, że J. P. (1) podlegał obowiązkowemu ubezpieczeniu zdrowotnemu z tytułu zawieranych z płatnikiem umów cywilnoprawnych.

W odwołaniach obie spółki zaprezentowały tożsamą argumentację, zarzucając organowi rentowemu, iż w czasie prowadzonej kontroli odstąpiono od wnikliwego i rzeczowego przeprowadzenia postępowania dowodowego, przyjmując za udowodnione okoliczności wskazane w protokole kontroli sporządzonym przez Państwową Inspekcję Pracy i pomijając to, że przedmiotem kontroli PIP było przestrzeganie prawa pracy oraz warunków pracy. Ponadto podkreślono, że brak jest tożsamości podmiotowej pomiędzy przedsiębiorcą, z którym ubezpieczony zawarł umowę o pracę a zleceniodawcą. Spółki zarejestrowane są pod innymi numerami KRS, posiadają inne numery NIP i REGON. Umowy cywilnoprawne miały charakter okazjonalny, a czynności nimi objęte charakter głównie pomocniczy,

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie w całości, podtrzymując dotychczasową argumentację oraz domagał się zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Postanowieniem z dnia 15 stycznia 2015 roku połączono obie sprawy do łącznego rozpoznania i wyrokowania. Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 6 maja 2015 roku, niniejszą sprawę połączono do łącznego rozpoznania ale osobnego wyrokowania z szeregiem innych analogicznych spraw z odwołania obu spółek.

Wyrokiem z 21 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania (pkt I) oraz zasądził od (...) I. W. (1), L. W. (1), (...) spółki jawnej z siedzibą w S. oraz (...) spółki jawnej z

siedzibą w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. solidarnie kwotę 3600 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II).

Sąd Okręgowy wydał rozstrzygnięcie w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny i rozważania prawne.

Spółka (...) sp. j. I. W. (1), L. W. (1), A. G. (aktualnie (...)) spółka jawna I. W. (1), L. W. (1)) prowadzi działalność gospodarczą na podstawie wpisu do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego, dokonanego przez Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie Wydział XIII Gospodarczy pod numerem KRS (...). Wspólnikami spółki w latach 2008-2010 byli I. W. (1), L. W. (1) oraz E. sp. j. I. W., L. W., A. G., aktualnie wspólnikami są I. W. (1), L. W. (1). oraz E. sp. j. I. W., L. W.,

Spółka (...) sp. j. (aktualnie (...) spółka jawna) w S. prowadzi działalność gospodarczą na podstawie wpisu do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego dokonanego przez Sąd Rejonowy – Centrum w Szczecinie Wydział XIII Gospodarczy pod numerem KRS (...). Wspólnikami spółki w latach 2009-2010 byli I. W. (1), L. W. (1) oraz A. G., aktualnie wspólnikami są I. W. (1) oraz L. W. (1).

Sąd I instancji ustalił, że siedziba obu spółek mieściła się pod tym samym adresem, tj. ul. (...) w S.. Spółki wspólnie korzystały z dwóch budynków znajdujących się na tym terenie. Aktualnie siedziba spółek mieści się przy ul. (...) w S..

Obie spółki w latach 2009-2010 prowadziły tożsamą działalność związaną ze świadczeniem usług dźwigowych i transportem ponadgabarytowym. Spółka (...) sp. j. I. W. (1), L. W. (1), A. G. dodatkowo zajmowała się świadczeniem usług w zakresie doradztwa technicznego, tj. przygotowywaniem projektów technicznych pod różne usługi, przeprowadzała wizje lokalne na budowach. Zdarzało się, że obie spółki wykonywały swoje kontrakty jednocześnie w tym samym czasie i w tym samym miejscu. Jeżeli jedna spółka uzyskała kontrakt na usługi dźwigowe o różnym tonażu, to wówczas obie spółki wykonywały ten kontrakt. Spółki łączyła umowa o wzajemnym świadczeniu usług. Zdarzało się również, że spółki wykonywały swoje kontrakty w różnych miejscach i czasie.

Sąd Okręgowy ustalił nadto, że J. P. (1) od 1 maja 2005 r. podjął zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę w (...) sp. j. I. W. (1), L. W. (1), A. G. w wymiarze pełnego etatu na stanowisku operatora żurawia samojezdnego - kierowcy. Umowę zawarto na czas określony do 30 czerwca 2006 r. Jako miejsce wykonywania pracy w umowie o pracę wskazano: „zmiennie w zależności od miejsca wykonywania usług dźwigowych”. Dodatkowo w części dotyczącej innych warunków zatrudnienia wskazano: „dyspozycyjność, czas pracy uzależniony jest i związany z realizacją usług”. Umowę w imieniu spółki zawarła z zainteresowanym I. W. (1). Wynagrodzenie ustalono na kwotę 1150 zł, od 1 stycznia 2006 r. wysokość wynagrodzenia podwyższono do kwoty 1500 zł. W zakresie obowiązków zainteresowanego wskazano m.in., że „będzie on ponosić odpowiedzialność za rzetelne i solidne wykonywanie czynności, określonych niniejszym zakresem, w zgodności z przepisami prawa, obowiązującymi w Zakładach, których Właścicielami są: I. i L. W. (1), A. G. i M. G.”. Dalej wskazano, że zainteresowany będzie „podlegał pod Kierownika Bazy Sprzętu i Transportu i pod Dyspozytora Sprzętu oraz że będzie wykonywał m.in. inne czynności zlecone przez Kierownika Bazy, Dyspozytora Sprzętu lub przez Właścicieli lub wynikające z nagłych potrzeb”. W dniu 13 maja 2006 r. zainteresowany podpisał oświadczenie, w którym zobowiązał się do zwrotu w całości kosztów poniesionych przez pracodawcę z tytułu opłat za wszelkiego rodzaju kursy, szkolenia, egzaminy, uzyskanie świadectw kwalifikacyjnych i inne przedsięwzięcia dotyczące podniesienia jego kwalifikacji zawodowych, w przypadku zakończenia pracy w firmie pracodawcy.

Z ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy wynika nadto, że w dniu 1 lipca 2006 r. strony zawarły kolejną umowę o pracę, tym razem na czas nieokreślony. J. P. ponownie został zatrudniony w wymiarze pełnego etatu na stanowisku operatora żurawia samojezdnego - kierowcy. Jako miejsce wykonywania pracy w umowie o pracę wskazano: „zmiennie w zależności od miejsca wykonywania usług dźwigowych”. Dodatkowo wskazano: „praca na zmiany w podstawowym systemie czasu pracy”. Umowę w imieniu spółki zawarła z zainteresowanym I. W. (1). Wynagrodzenie J. P. określono na kwotę 1500 zł brutto miesięcznie, od 1 sierpnia 2006 r. wysokość wynagrodzenia podwyższono do kwoty 2.200 zł. Z kolei od 1 września 2007 r. ustalono wynagrodzenie płatne według stawki godzinowej: 20 zł/rbg. Od 1 sierpnia 2012 r. ponownie ustalono kwotową wysokość wynagrodzenia - 1800 zł. Zainteresowany stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę operatora żurawia samojezdnego. Prace wykonywał w kraju, oraz za granicą (w Europie).

Zainteresowany wykonywał pracę jako operator żurawia 500 tonowego, następnie w ostatnich 4 latach przed ustaniem zatrudnienia świadczył pracę jako operator dźwigu (...) przy stawianiu wiatraków. Pracę tę wykonywał także w nadgodzinach, za które był jednak wynagradzany według tej samej stawki co za zwykły czas pracy. Przez cały okres zatrudnienia J. P. jego przełożonym był wyłącznie L. W. (1). W okresie zatrudnienia J. P. nie zawierał ani ustnych, ani pisemnych umów zlecenia z innymi podmiotami. Nie był również informowany o tym, że wykonuje prace nie tylko na rzecz swojego pracodawcy, ale także jakiegoś innego podmiotu. Nie informowano go także o tym, że jakikolwiek podmiot proponuje mu zawarcie – w jakiegokolwiek formie – umów zleceń.

Sąd I instancji ustalił, że w okresie zatrudnienia w spółce (...) sp. j. zainteresowany nie podnosił swoich kwalifikacji zawodowych w zakresie obsługi żurawi. Wszystkie stosowne uprawnienia do obsługi dźwigów zdobył przed pojęciem zatrudnienia w spółce (...) sp. j. I. W. (1), L. W. (1), A. G., jeszcze podczas zatrudnienia u poprzedniego pracodawcy spółki (...) s.c. I. W., L. W., A. W.-G. z siedzibą w S. przy ul. (...). Zainteresowany uczestniczył wyłącznie w jednym szkoleniu zakończonym egzaminem, które odbyło się na terenie zakładu, a zdobyte umiejętności miał możliwość wykorzystać dopiero w 2012 r.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy ustalił, że umowa o pracę łącząca strony została rozwiązana z dniem 30 czerwca 2013 r. – na mocy porozumienia stron. Od dnia 1 lipca 2013 r. J. P. podjął zatrudnienie na podstawie umowy o pracę w spółce (...) j. I. W., L. W., A. W.-G.. Bezpośrednio przed zawarciem umowy o pracę ze spółką (...) sp. j. I. W. (1), L. W. (1), A. G., J. P. (1) w okresie od 1 listopada 2002 r. do 30 kwietnia 2005 r. był zatrudniony na podstawie umowy o pracę w spółce (...) s.c. I. W., L. W., A. W.-G. z siedzibą w S. przy ul. (...). Zainteresowany początkowo został zatrudniony na stanowisku mechanika pojazdów samochodowych, następnie od 1.09.2003 r. do 31.10.2003 r. na stanowisku mechanika pojazdów samochodowych/operator żurawia samojezdnego, a od 1.11.2004 r., po zdobyciu wszystkich koniecznych uprawnień, na stanowisku operatora żurawia samojezdnego.

Przez cały okres tego zatrudnienia przełożonym J. P. był L. W. (1).

J. P. (1) poza należnościami wynikającymi z umowy o pracę otrzymywał w okresie od maja 2008 r. do września 2008 r. i od 1 grudnia 2008 r. do grudnia 2010 r. także należności, które formalnie wypłacała mu spółka (...) j. I. W., L. W., A. W.-G.. W maju 2008 roku otrzymał od tej spółki 3600 zł, w czerwcu 2008 r. – 3600 zł, w lipcu 2008 r. – 4200 zł, w sierpniu 2008 r. – 2400 zł, we wrześniu 2008 r. – 4789 zł, w grudniu 2008 r. – 7120 zł, w styczniu 2009 r. – 5515 zł, w lutym – 4853 zł, w marcu 2009 r. – 4845 zł, w kwietniu 2009 r. – 6500 zł, w maju 2009 r. – 3085 zł, w czerwcu 2009 r. – 4745 zł, w lipcu 2009 r. – 2373 zł, w sierpniu 2009 r. – 4233 zł, we wrześniu 2009 r. – 4743 zł, w październiku 2009 r. – 4743 zł, w listopadzie 2009 r. – 4150 zł, w grudniu 2009 r. – 4440 zł, w styczniu 2010 r. – 4815 zł, w lutym 2010 r. – 2372 zł, w marcu 2010 r. – 2975 zł, w kwietniu 2010 r. – 2810 zł, w maju 2010 r. – 4260 zł, w czerwcu 2010 r. – 6305 zł, w lipcu 2010 r. – 7820 zł, w sierpniu 2010 r. – 7685 zł, we wrześniu 2010 r. – 7685 zł, w październiku 2010 r. – 5907,12 zł, w listopadzie 2010 r. – 9005 zł, w grudniu 2010 r. – 8542 zł. Spółka (...) j. I. W., L. W., A. W.-G. w związku z dokonywanymi na rzecz J. P. wypłatami odprowadziła do ZUS wyłącznie składki na ubezpieczenie zdrowotne.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy ustalił, że J. P. (1) nie interesował się tym jaka spółka wypłaciła mu dane należności. Wysokość wynagrodzenia wypłacanego mu w danym miesiącu łącznie ze wszystkich przelewów, niezależnie od tego, kto je realizował, odpowiadała liczbie przepracowanych przez niego w danym miesiącu godzin pomnożonej przez stawkę godzinową wynikającą z umowy o pracę.

Z ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji wynika, że J. P. (1) nie był jedynym pracownikiem spółki (...) spółka jawna na którego rzecz wypłat dokonywała także spółka (...) spółka jawna – I. W. (1), L. W. (1), A. G.,.

Dalej Sąd Okręgowy ustalił, że w spornym okresie w obu spółkach umożliwiano pracownikom podnoszenie kwalifikacji zawodowych, organizowano egzaminy kwalifikacyjne w ten sposób, że spółka udostępniała pomieszczenie na przeprowadzenie egzaminu oraz sprzęt, który ewentualnie był potrzebny w trakcie egzaminu praktycznego. Egzaminy przeprowadzała komisja kwalifikacyjna, w której skład wchodził inspektorzy dozoru technicznego. Rocznie przeprowadzano egzaminy około 8-10 osób. Egzamin jednej osoby trwał 1-3 godziny, w zależności od przygotowania kandydata. Egzaminy były organizowane przede wszystkim w związku z zakupem nowego sprzętu, którego

obsługa wymagała od pracowników rozszerzonych kwalifikacji. Zdarzało się także, że sami pracownicy zgłaszali chęć podwyższenia kwalifikacji na obsługę większego żurawia. Przeprowadzono również egzaminy na operatorów żurawi samochodowych. W spółce nie organizowano specjalistycznych zorganizowanych szkoleń związanych z obsługą żurawi. Aby przystąpić do egzaminu osoby, które tylko podnosiły kwalifikacje w zakresie obsługi żurawi nie musiały odbywać specjalistycznych kursów. Szkolenia poprzedzające egzamin organizowano w przypadku nabywania przez pracowników uprawnień do obsługi wózków widłowych, uprawnień hakowych. Szkolenia takie były jednodniowe. Organizowano je na terenie bazy spółek przy ul. (...) w S.. Mogło się zdarzyć, że niektórzy operatorzy żurawi brali udział w kursie na operatora wózków widłowych. W kursach na hakowego brali udział pracownicy zatrudniani jako pomocnicy przy obsłudze sprzętu. Spółka umożliwiała pracownikom, przed przystąpieniem do egzaminu związanego z obsługą żurawi, skorzystanie ze sprzętu, na którego obsługę miał uzyskać uprawnienia, w celu sprawdzenia, jak będzie się mu pracowało na wyższej, nowszej jednostce. Polegało to na tym, że w sytuacji, kiedy dany sprzęt był dostępny w bazie, np. w sytuacji kiedy dokonywano w nim przeglądu, dany pracownik mógł poprobować obsługi takiego żurawia, żeby miał ogólną wiedzę o sprzęcie przed egzaminem. Mogło się zdarzyć, że dany pracownik korzystał z takiej możliwości kilka razy, za każdym razem po kilka godzin. Spółka umożliwiała swoim pracownikom również udział w szkoleniach wyjazdowych organizowanych przez producentów sprzętu. Takie szkolenia trwały około tygodnia i niektórzy pracownicy z tych szkoleń skorzystali.

Sąd Okręgowy uznał odwołania za bezzasadne. Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły przepisy art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (w wersji obowiązującej w spornym okresie, wynikającej z Dz.U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 ze zm., dalej jako: ustawa systemowa). Sąd I instancji wyjaśnił, że przepis ten rozszerza pojęcie pracownika dla celów ubezpieczeń społecznych poza sferę stosunku pracy w sytuacjach, gdy praca jest wykonywana na podstawie jednej z wymienionych umów prawa cywilnego przez osobę, która umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, oraz gdy praca jest wykonywana na podstawie jednej z tych umów przez osobę, która umowę taką zawarła z osobą trzecią, jednakże w jej ramach wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy.

Sąd I instancji wskazał także, że podstawowym skutkiem uznania osoby wskazanej w art. 8 ust. 2a za pracownika, jest objęcie jej obowiązkowymi ubezpieczeniami emerytalnymi, rentowymi, chorobowymi i wypadkowymi tak jak pracownika (art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej). W związku z tym osoba ta podlega obowiązkowi zgłoszenia do wymienionych ubezpieczeń społecznych. Obowiązek ten obciąża płatnika składek (art. 36 ust. 1 i 2 ustawy systemowej). Zważywszy, że w stosunku do pracownika płatnikiem składek jest pracodawca (art. 4 pkt 2 lit. a ustawy systemowej), a art. 8 ust. 2a rozszerza pojęcie pracownika na jego dalszą aktywność w ramach umowy cywilnoprawnej, jeżeli w jej ramach świadczy on pracę na rzecz swojego pracodawcy, naturalne i zgodne z wykładnią literalną tego przepisu jest uznanie, że także w zakresie tej sfery aktywności należy go uznać na potrzeby ubezpieczeń społecznych za pracownika tego właśnie pracodawcy. Pracodawca, ustalając podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu stosunku pracy, powinien więc zsumować wynagrodzenie z umowy cywilnoprawnej z wynagrodzeniem ze stosunku pracy. Takie rozwiązanie jest uzasadnione także w sytuacji, gdy umowa cywilnoprawna została formalnie zawarta z innym podmiotem (osobą trzecią), lecz praca w jej ramach jest faktycznie wykonywana na rzecz pracodawcy.

Sąd meriti wskazał, że poza sporem w sprawie pozostawało, że obie odwołujące się spółki są formalnie odrębnymi podmiotami, które jednak w okresach objętych zaskarżoną decyzją (tj. od maja 2008 r. do września 2008 r. i od 1 grudnia 2008 r. do grudnia 2010 r.) prowadziły działalność tego samego rodzaju, miały tę samą siedzibę i tych samych właścicieli. Poza sporem pozostawało również to, że w tym czasie J. P. (1) był pracownikiem wyłącznie spółki działającej w dacie wyrokowania pod firmą (...) spółka jawna I. W. (1), L. W. (1), a mimo to co miesiąc otrzymywał nie tylko wynagrodzenie od tej spółki, ale także od drugiej spółki, która w dacie wyrokowania działała pod firmą (...) spółka jawna. Zdaniem odwołujących się spółek należności te były wypłacane z całkiem różnych tytułów, w związku z wykonywaniem przez J. P. (1) czynności różnego rodzaju i brak było podstaw, by obciążać pracodawcę obowiązkiem odprowadzenia składek od obu tych należności łącznie.

Sąd Okręgowy podkreślił, że w toku postępowania tak przed organem rentowym, jak i przed sądem, żadna ze spółek nie złożyła żadnej dokumentacji dotyczącej wykonywania przez zainteresowanego pracy w ramach umów zlecenia na rzecz spółki (...) spółka jawna, powołując się wyłącznie na to, jakoby umowy takie miały być zawierane ustnie. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dał jednak w ocenie sądu pierwszej instancji podstawy wyłącznie do przyjęcia, że w spornym okresie zainteresowany faktycznie świadczył pracę wyłącznie na rzecz pracodawcy i nie zawierał w tym czasie z żadnym innym podmiotem jakichkolwiek umów, w tym zwłaszcza zlecenia.

Decydujące znaczenie w tym zakresie miały dla Sądu Okręgowego zeznania zainteresowanego, które zostały uznane przez sąd za miarodajne i wiarygodne. Sąd ten wskazał, że dało się zauważyć wyraźnie pozytywny stosunek zainteresowanego do byłego pracodawcy i do małżonków W., co wykluczało istnienie po jego stronie jakiegokolwiek motywu, dla którego mógłby chcieć złożyć fałszywe zeznania tylko dlatego, by chcieć im zaszkodzić. Nadto zainteresowany zeznawał w sposób logiczny, a jego twierdzenia były zbieżne z zeznaniami innych osób. W oparciu o te zeznania można było dojść do wniosku, że odwołujące się spółki, działając w celu zminimalizowania obciążeń publicznoprawnych, zdecydowały się na stworzenie swego rodzaju systemu, polegającego na tym, iż znaczna część należności pracowników związana z wykonywaniem przez nich umowy o pracę była im wypłacana formalnie z innego tytułu i przez formalnie inny podmiot. Zainteresowany zeznawał, że w spornym okresie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę operatora żurawia samojezdnego, początkowo 500 tonowego, a w ostatnich 4 latach przed ustaniem zatrudnienia świadczył pracę jako operator dźwigu (...) przy stawianiu wiatraków. Za pracę w nadgodzinach wynagradzany był według tej samej stawki co zwykły czas pracy. Zainteresowany wskazał, że w okresie spornego zatrudnienia nie zawierał ani ustnych, ani pisemnych umów zlecenia z innymi podmiotami. Nie był również informowany o tym, że wykonuje prace nie tylko na rzecz swojego pracodawcy, ale także jakiegoś innego podmiotu. Nie informowano go także o tym, że jakikolwiek podmiot proponuje mu zawarcie – w jakiegokolwiek formie – umów zleceń. Zainteresowany zaprzeczył również, aby w tym czasie wykonywał czynności innego rodzaju niż czynności świadczone na rzecz pracodawcy oraz aby w spornym okresie uczestniczył w szkoleniach organizowanych przez pracodawcę lub inny podmiot dotyczących podnoszenia kwalifikacji zawodowych związanych z obsługą żurawi. W tym zakresie wyjaśnił, że wszystkie stosowne uprawnienia do obsługi dźwigów zdobył już w 2005 r. przed podjęciem zatrudnienia w spółce (...) sp. j. I. W. (1), L. W. (1), A. G., jeszcze podczas zatrudnienia u poprzedniego pracodawcy spółki - (...) s.c. I. W., L. W., A. W.-G. z siedzibą w S. przy ul. (...). J. P. przyznał wyłącznie, że w okresie zatrudnienia w spółce (...) sp. j. uczestniczył w jednym szkoleniu zakończonym egzaminem, kiedy w roku 2009 uzyskał uprawnienia do obsługi podnośników jezdniowych. Szkolenie łącznie z egzaminem było jednodniowe, odbyło się na terenie zakładu i trwało, łącznie z egzaminem, około 3 godzin. Zainteresowany wskazał także, że nie sprawdzał w tytułach przelewów jaka spółka wypłaciła mu wynagrodzenie, zauważał, że wysokość wynagrodzenia odpowiadała liczbie przepracowanych godzin pracy według stawki godzinowej ustalonej z pracodawcą.

Sąd I instancji wskazał, że świadek E. O. (1) w swoich zeznaniach formalnie potwierdziła argumentację obu spółek, wskazując, że umowy zlecenia zawierano z pracownikami, jeżeli była potrzeba wykonywania innych prac, niż objętych umowami o pracę. Z zeznań tych wynikało, iż operatorzy sprzętu na podstawie umów zlecenia mieli wykonywać w czasie weekendów i po swoich godzinach pracy czynności związane z rozładunkiem śmiegieł i całego osprzętu do wiatraków. Nadto umowy zlecenia zawierane miały być z operatorami żurawi, w czasie kiedy w ramach podnoszenia kwalifikacji przyuczali się do egzaminów kwalifikacyjnych. Świadek wskazała nadto, że umowa zlecenia w tym zakresie obejmowała czas, kiedy pracownik przyuczał się do pracy na nowym sprzęcie i wykonywał na nim drobne prace. Zeznania te – w których świadek wypowiadała się wyłącznie ogólnie, nie odnosząc się do konkretnych przypadków konkretnych zainteresowanych - nie mogły być jednak uznane za wystarczające do zrównoważenia, czy wręcz obalenia zeznań samego zainteresowanego, który zaprzeczył, aby kiedykolwiek wykonywał takie dodatkowe czynności lub przyuczał się do egzaminów.

Nadto świadek zeznała, że „nie uczestniczyła przy wydawaniu poleceń”, co więcej przyznała, że „nie ma pojęcia jak wyglądała praca operatorów sprzętu i jak była zorganizowana, bo nie prowadziła ich ewidencji czasu pracy i nie rozliczała”. Zajmowała się tylko prowadzeniem akt osobowych, ewidencji urlopowych, naliczaniem płac na podstawie umów o pracę. Świadek zeznała, że nie pamięta jak często były organizowane szkolenia, nie miała również wiedzy ile

razy w roku lub w miesiącu dany pracownik mógł w takim szkoleniu uczestniczyć. Nie miała również wiedzy co do tego ile ewentualnie trwało takie szkolenie. Tym samym jej zeznania, w ocenie Sądu Okręgowego, okazały się nieprzydatne przy czynieniu ustaleń w sprawie również i z tej przyczyny. Sąd meriti zwrócił uwagę, że świadek E. O. wskazała, że organizacją szkoleń zajmował się Z. L., który został przesłuchany w niniejszej sprawie, jednakże jego zeznania – wbrew zamierzeniom odwołujących się – nie potwierdziły wersji odwołujących się, że wypłacane operatorom żurawi dodatkowe wynagrodzenie przez inny podmiot w latach 2008-2010 (tego okresu dotyczyła kontrola ZUS) ewentualnie mogło być (choć nie w przypadku J. P. – skoro temu wyraźnie zaprzeczył) wynagrodzeniem za czas odbywania szkolenia w innej spółce i za wykonywane w ramach tego szkolenia prace na dźwigu. Nadto Sąd I instancji zauważył, iż na okoliczność przeprowadzanych w obu spółkach szkoleń zostały w roku procesu przesłuchane dwie osoby: Z. L. – pracownik obu spółek zajmujący się obsługą bazy techniczno- sprzętowej spółek (który według świadka E. O. miał zajmować się organizacją tychże szkoleń) oraz R. O. – inspektor dozoru technicznego, który był jednym z egzaminatorów w komisjach kwalifikacyjnych przeprowadzających egzaminy pracowników zatrudnionych na stanowiskach operatorów żurawi w jednej lub drugiej ze spółek. Zeznania tych świadków w ocenie sądu nie potwierdziły argumentacji odwołujących się spółek o organizowaniu przez nie szkoleń dla operatorów żurawi w takim wymiarze, który uzasadniałby zawieranie na czynności wykonywane w ramach tych szkoleń odrębnych umów zlecenia z innym podmiotem niż pracodawca. Sąd Okręgowy wskazał, że zeznania tych świadków potwierdzały wyłącznie, że w obu spółkach umożliwiano pracownikom podnoszenie szkoleń, potwierdziły sposób przeprowadzania szkoleń, ich przedmiot, a także że istniała możliwość skorzystania ze sprzętu przed przystąpieniem do egzaminu, na którego dany pracownik miał uzyskać uprawnienia. Szkolenia takie były jednodniowe.

Zdaniem sądu I instancji powyższe wyjaśnienia świadków przeczą argumentacji obu spółek o organizowaniu szkoleń w takim wymiarze, który uzasadniałby zawieranie na czynności wykonywane w ramach tych szkoleń odrębnych umów zlecenia z innym podmiotem niż pracodawca.

Sąd Okręgowy wskazał także, że z zeznań Z. L. wynikało przy tym, że spółki umożliwiały swoim pracownikom również udział w szkoleniach wyjazdowych organizowanych przez producentów sprzętu i takie szkolenia trwać miały około tygodnia, jednakże zdaniem sądu nie uzasadnia to samo przez się zawarcia odrębnej umowy zlecenia przez pracownika z innym podmiotem niż pracodawca. Niezależnie od powyższego, nawet jednak gdyby przyjąć, że takie wyjazdy faktycznie miały miejsce, w toku niniejszego procesu odwołujące się spółki musiałyby wykazać, że także i J. P. brał udział w takich szkoleniach, przy jednoczesnym wykazaniu daty, w których brał w nich udział. Takie zaś dowody nie zostały w toku tego procesu naprowadzone.

Sąd I instancji zeznania A. G. ocenił jako niekonkretne i nieprzydatne przy czynieniu ustaleń w sprawie. Świadek nie była w stanie przypomnieć sobie żadnej konkretnej przeprowadzonej rozmowy dotyczącej zawarcia ustnej umowy zlecenia. Świadek wskazywała, że umowy przeprowadzała ona, inny wspólnik albo kadrowa. W sytuacji więc, w której J. P. zeznał, że takich umów nigdy nie zawierał, nie sposób było w oparciu o zeznania A. G. ustalić, że było inaczej.

Sąd Okręgowy zważył, iż w analizowanym przypadku doszło do nadużycia prawa polegającego na nieuzasadnionym okolicznościami faktycznymi posłużeniu się konstrukcją zatrudniania pracowników na podstawie umów o pracę przez jedną spółkę przy jednoczesnym rzekomym zawieraniu przez tych pracowników umów cywilnoprawnych z podmiotami powiązаныmi kapitałowo i osobowo z ich pracodawcą, w sytuacji, w której przedmiot działalności tych spółek wzajemnie się przenikał i uzupełniał.

Sąd I instancji nie zakwestionował zasady prawnej odrębności - a także odpowiedzialności - poszczególnych spółek. W analizowanym przypadku zasła jedynie konieczność skorzystania przez sąd z możliwości stwierdzenia próby obejścia prawa, w celu uniknięcia płacenia należnych składek na ubezpieczenia społeczne. O ile bowiem w Polsce obowiązuje zasada swobody zawierania umów, o tyle doznaje ona ograniczenia w sytuacji, w której dochodzi do jej nadużywania.

Przyjęty stan faktyczny sprawy daje w ocenie sądu meriti prawo zaprezentowania poglądu, że z J. P. (1) w spornym okresie nie były zawierane umowy zlecenia, a czynności, które zdaniem odwołujących się spółek miał on wykonywać

na rzecz innego niż pracodawca podmiotu w ramach umów cywilnoprawnych, były w rzeczywistości wykonywaniem pracy na rzecz pracodawcy.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał więc, że organ rentowy wydał prawidłowe decyzje stwierdzające w spornym zakresie podleganie przez J. P. wyłącznie obowiązkowi pracowniczego ubezpieczenia społecznego i ustalające podstawę wymiaru składek należnych od pracodawcy od wszystkich faktycznie wypłaconych na jego rzecz w spornym okresie należności, niezależnie od tego kto formalnie je wypłacał.

O kosztach postępowania sąd I instancji orzekł na podstawie przepisów art. 98 § 1, 3 i 4 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 4 ust. 1 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu w brzmieniu obowiązującym w dacie wnoszenia odwołania.

Z powyższym wyrokiem nie zgodziły się obie spółki, których pełnomocnik w apelacji zarzucił w rozstrzygnięciu:

I. Naruszenie przepisów postępowania cywilnego, których uchybienie miało istotny wpływ na wynik w sprawie, wyrażające się w obrazie przepisu:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie:

- w szczególności w postaci zeznań świadków: A. G., E. O. (1), oraz Z. L., a wskutek tego przyjęcie, że:
  - Zainteresowany otrzymywał od Płatników ad. 1 i 2 wyłącznie wynagrodzenie za pracę świadczoną dla swojego pracodawcy (Płatnika ad. 2), podczas gdy bezspornym jest fakt, iż Zainteresowany otrzymywał wynagrodzenie wypłacane mu zarówno przez pracodawcę - Płatnika ad. 1, jak i przez zleceniodawcę - Płatnika ad. 2, co jednoznacznie świadczy, iż wynagrodzenie było płacone przez dwa odrębne podmioty prawa z różnych tytułów, w różnym czasie i w różnej wysokości. Wynagrodzenie z tytułu umów cywilnoprawnych (zlecenia) miało charakter okazjonalny, nie było regularne i nie opiewało na kwotę takiej samej wysokości, co potwierdza fakt, iż nie odpowiada ono właściwościom wynagrodzenia pracownika w ramach stosunku pracy i za takie nie może być postrzegane;
  - Płatnik ad. 1 nie rozliczał wobec swoich pracowników nadgodzin według zasad przewidzianych w przepisach prawa, podczas gdy w razie wystąpienia takich nadgodzin, Płatnik ad. 1 rozliczał je według odpowiednich zasad przewidzianych w przepisach prawa co potwierdziły zeznania świadka E. O. (1) (przykład: sprawa Ł. B.);
  - przedsiębiorstwa (...) ad. 1 i 2 prowadzą ten sam zakres działalności gospodarczej, podczas gdy pomimo faktu, iż każdy z nich działa na rynku usług dźwigowych, to żaden z nich nie działa w zakresie rynku konkurencyjnego wobec siebie z uwagi na daleko idącą specjalizację rynku usług dźwigowych, gdzie usługi małymi żurawiami wykonywane są przez licznych przedsiębiorców, natomiast usługi dużymi żurawiami wykonywane są przez niewielu przedsiębiorców w Polsce i zakres powierzanych im zleceń, obsługa i przygotowanie techniczne do realizacji tych zleceń, uprawnienia operatorów całkowicie się różni od żurawi małych, pełniących niekiedy jedynie funkcję pomocniczą;

• w szczególności w postaci zeznań świadków: A. G., E. O. (1), Z. L. oraz R. O., a wskutek tego przyjęcie, że:

- Zainteresowany wykonywał zadania zawodowe wyłącznie na rzecz swojego pracodawcy - Płatnika ad. 1, podczas gdy Zainteresowany wykonywał zadania zarówno na rzecz swojego pracodawcy - Płatnika ad. 1, a więc w ramach stosunku pracy (jako operator dźwigu), jak również na rzecz zleceniodawcy - Płatnika ad. 2, w ramach stosunku cywilnoprawnego (gdzie przechodził szkolenia jako hakowy oraz na sprzęcie dźwigowym, czy też wózkach widłowych znajdujących się w posiadaniu Płatnika ad. 2, a nadto działał jako pomocnik operatorów dźwigów, do których użytkowania się doksztalał). Co więcej, Zainteresowany wykonywał czynności w zakresie zlecenia w czasie pracy ustalonym samodzielnie, okazjonalnie, a zatem działania te nie miały charakteru stosunku pracy jaki łączył go z Płatnikiem ad. 1. Okoliczności te pośrednio potwierdzają zeznania wyżej wymienionych świadków;



- fakt, iż Zainteresowany i inni pracownicy odbywali szkolenia zawodowe w wymiarze podanym przez świadków Z. L. oraz R. O. dyskwalifikował zasadność zawierania z nimi umów cywilnoprawnych przez Płatnika ad. 2, podczas gdy zlecenia wykonywane przez Zainteresowanego i innych pracowników na rzecz Płatnika ad. 2 nie ograniczały się jedynie do uczestnictwa w egzaminach pozwalających uzyskać im wyższe uprawnienia, ale obejmowało przede wszystkim wykonywanie prac na sprzęcie, na którym prowadzono szkolenie, a wykorzystywanym do realizacji kontraktów Płatnika ad. 2, co w wymiarze niekiedy kilkugodzinnym dziennie w pełni uzasadnia konieczność zawarcia umów cywilnoprawnych. Ponadto, nawet przyjmując - aczkolwiek błędne założenie - że wymiar czasu wykonywania zadań na rzecz Płatnika ad. 2 był niewielki, bezzasadnym byłoby stwierdzenie, że wyłącza to możliwość zawarcia umowy zlecenia. Płatnika ad. 2 mógł zawrzeć taką umowę nawet na jednogodzinny wymiar wykonywania zadań, gdyż ma taką możliwość zgodnie z przepisami prawa. Sąd I instancji wręcz sugeruje, że dla Płatników ad. 1 i 2 lepszym, bezproblemowym rozwiązaniem byłoby skierowanie Zainteresowanego do wykonywania zadań na rzecz Płatnika ad. 2 „na czarno”, bez umowy cywilnoprawnej. Tylko, że w takiej sytuacji, Płatnicy ad. 1 i 2 mieliby do czynienia z prowadzeniem przeciwko nim innych postępowań kontrolnych lub karnych;

b) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- pominięcie przy rozstrzygnięciu sprawy, niemalże w całości, zeznań świadka E. O. (1), podczas gdy zeznania te były niezwykle istotne dla oceny podziału obowiązków Zainteresowanego w zakresie współpracy z Płatnikami ad. 1 i 2, w tym w szczególności faktu informowania przez Płatników pracowników i zleceniobiorców o zakresie ich pracy, formy zawierania umów zlecenia oraz sposobu rozliczania zadań wykonywanych przez pracowników i zleceniobiorców na rzecz Płatników;

- wybiórcze przytoczenie zeznań Zainteresowanego i zainteresowanych w innych sprawach, częstokroć wyrwane z kontekstu oraz pochodzące z odpowiedzi na niekiedy sugestywne pytania kierowane do tych osób, zmierzające do wykazania wyłącznie stanowiska ZUS, z góry ustalonym zamiarem zdyskredytowania Płatników ad. 1 i 2, podczas gdy Sąd I instancji winien rozpoznać sprawę z zachowaniem obiektywizmu i zgodnie z zasadą kontradiktoryjności, czego w niniejszej sprawie zaniechał, dając wiarę wyłącznie dowodom potwierdzającym stanowisko ZUS, jednocześnie bagatelizując, umniejszając i bezpodstawnie uznając na nieprzydatne, bądź niewiarygodne dowody przeciwne wobec stanowiska ZUS;

- bezzasadne oraz bezkrytyczne danie wiary de facto wyłącznie zeznaniom Zainteresowanego i ustalenie stanu faktycznego w sprawie niemalże wyłącznie na ich podstawie, podczas gdy wbrew twierdzeniom Sądu I instancji, Zainteresowanemu zależy na rozstrzygnięciu niniejszej sprawy na korzyść ZUS, bowiem w ten sposób zostaną odprowadzone w jego imieniu dodatkowe składki na ubezpieczenie społeczne (które w ocenie Płatników nie są mu należne). Tym samym, należy traktować zeznania Zainteresowanego z dużą dozą ostrożności, czego Sąd I instancji zaniechał. Przykładowo, Zainteresowany wprawdzie kierował się chęcią podjęcia dodatkowego zatrudnienia i uzyskania dodatkowych zarobków, w tym celu zawierając umowy zlecenia z Płatnikiem ad. 2 (pierwsza nadarżająca się okazja, a w dodatku możliwa o pogodzenia z pracą dla Płatnika ad. 1), zaś aktualnie już twierdzi, iż rzekomo nie wie, że wykonywał pracę dla dwóch podmiotów, otrzymywał wynagrodzenie z dwóch różnych źródeł, a zakres pracy wydaje mu się taki sam. Zeznania Zainteresowanego są niewiarygodne, bowiem niezgodne z doświadczeniem życiowym i zasadami logicznego rozumowania;

- pominięcie przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy dokumentów w postaci protokołów przesłuchania: K. S., A. N., J. B., B. W., E. O. (1) i L. M., podczas gdy okoliczności tam przywołane w sposób istotny wpływały na ocenę sposobu działania Płatników, a w szczególności ukazywały zróżnicowany zakres zadań stawianych przez obie spółki pracownikom i zleceniobiorcom;

c) art. 232 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zbyt pochopne uznanie za udowodnione, że Zainteresowany nie wiedział, że pracuje na rzecz dwóch różnych podmiotów i nie sprawdzał od jakich podmiotów otrzymuje wynagrodzenie (Płatnika ad. 1 i ad. 2), a nadto, że nie był o tym informowany przez jakąkolwiek osobę, podczas gdy taki wniosek wypływa wyłącznie z twierdzeń samego Zainteresowanego, który oczywiście dąży do uzasadnienia

stanowiska organu rentowego, bowiem dopatruje się w tym stanowisku korzyści dla swojej osoby w ramach uzyskania dodatkowych składek, a zatem jego zeznania są niewiarygodne, natomiast szereg innych okoliczności ustalonych w niniejszej sprawie, czy też zasady doświadczenia życiowego, zaprzeczają możliwości wystąpienia takiej niewiedzy. Zainteresowany otrzymywał wynagrodzenie z dwóch różnych źródeł. Nawet, gdyby Zainteresowany nie spoglądał w tytuły przelewów, to zasady doświadczenia życiowego nakazują stwierdzić, iż musiał on mieć świadomość, że nie dostaje wynagrodzenia w postaci jednej wypłaty, a w postaci dwóch przelewów, z których wyłącznie jeden obejmuje stałą kwotę wskazaną w umowie o pracę, zaś drugi stanowił kwoty różne w poszczególnych miesiącach. Co więcej, Zainteresowany otrzymywał rozliczenia podatkowe (PIT) od dwóch podmiotów, a nie jak to ma miejsce w przypadku posiadania wyłącznie pracodawcy, jednego rozliczenia. W końcu, zainteresowany wykonywał różny zakres prac dla Płatnika ad. 1 i ad. 2;

d) art. 231 k.p.c. poprzez uznanie za nieudowodniony fakt, iż:

- Zainteresowany wykonywał odrębne zadania w ramach stosunku pracy dla Płatnika ad. 1 oraz w ramach stosunku cywilnoprawnym (w tym umowy zlecenia lub usług) dla Płatnika ad. 2, podczas gdy twierdzenia te poparte są zeznaniami świadków A. G., E. O. (1) oraz Z. L.;

- Zainteresowanego oraz Płatnika ad. 2 łączyły umowy zlecenia cywilnoprawne (zlecenia lub usług), podczas gdy taka okoliczność wynikała z zeznań świadków: A. G. oraz E. O. (1);

e) art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z informacji z Urzędu Dozoru Technicznego wnioskowanego przez Płatników w treści odwołań, podczas gdy dopuszczenie i przeprowadzenie tego dowodu potwierdziłoby pozyskiwanie dodatkowych kwalifikacji przez Zainteresowanego w ramach stosunku zlecenia, co potwierdza stanowisko, iż zadania Zainteresowanego nie ograniczały się do świadczenia pracy wyłącznie dla Płatnika ad. 1, ale również do wykonywania zleceń na rzecz Płatnika ad. 2;

f) art. 102 k.p.c. poprzez obciążenie Płatników ad. 1 i 2 kosztami postępowania, podczas gdy okoliczności sprawy, w tym fakt, iż Płatnicy byli zmuszeni do złożenia ponad stu odwołań wskutek działań i zaniechań ZUS, polegających na wydaniu decyzji w ocenie Płatników nietrafnych, nierozpoznaniu poszczególnych spraw w sposób zindywidualizowany, sporządzeniu przez ZUS niemalże jednakowych uzasadnień decyzji w stosunku do wszystkich ubezpieczonych (zainteresowanych w sprawach) pomimo różnych stanów faktycznych ich spraw, które notabene również nie zostały uwzględnione, poczynienie licznych błędów w wydanych decyzjach, a nadto - mimo otrzymania odwołań Płatników i możliwości zweryfikowania przez ZUS jego decyzji - całkowicie bierną, bezkrytyczną wobec siebie postawę ZUS, świadczą o tym, iż Płatnicy, jako podmiotu słusznie dochodzące swoich praw, nie powinni zostać obciążeni kosztami procesu w ogóle, ewentualnie, jedynie w części.

II. Naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

a) art. 4 pkt 2 lit. a) w zw. z art. 8 ust. 1 i ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez błędną wykładnię tych przepisów i uznanie, że na ich podstawie należy stwierdzić jakoby Zainteresowanego łączył wyłącznie stosunek pracy z Płatnikiem ad. 1, a jednocześnie Zainteresowanego nie łączył z Płatnikiem ad. 2 stosunek cywilnoprawny, co winno skutkować objęciem Płatnika ad. 1 koniecznością zapłaty dodatkowych składek na ubezpieczenie społeczne, podczas gdy zgodnie z powyższymi przepisami płatnikiem składek jest pracodawca w stosunku do pracowników i osób odbywających służbę zastępczą oraz jednostka organizacyjna lub osoba fizyczna pozostająca z inną osobą fizyczną w stosunku prawnym uzasadniającym objęcie tej osoby ubezpieczeniami społecznymi, w tym z tytułu przebywania na urlopie wychowawczym albo pobierania zasiłku macierzyńskiego, z wyłączeniem osób, którym zasiłek macierzyński wypłaca ZUS, zaś za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, a także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. W przedmiotowej sprawie taka sytuacja nie zaistniała. Płatnika ad. 1 nie łączyły umowy cywilnoprawne z Zainteresowanym, co skutkuje niemożnością zastosowania przepisu art. 8 ust. 2a u.s.u.s. w przedmiotowej sprawie,

w zakresie ustalenia obowiązku zapłaty składek na ubezpieczenie społeczne. Co więcej, taka interpretacja powyższych przepisów czyni wyrok Sądu I instancji wewnątrznie sprzecznym, bowiem Sąd I instancji w pierwszej kolejności stwierdza, że praca była wykonywana przez Zainteresowanego wyłącznie w ramach stosunku pracy, a następnie twierdzi, że w niniejszej sprawie mają zastosowanie przepisy szczególne uznające za pracownika osoby wykonujące zadania na podstawie umów cywilnoprawnych;

b) art. 9 ust. 1 u.s.u.s. poprzez jego niezastosowanie i wskutek tego uznanie, że Płatnik ad. 1 winien uregulować dodatkowe składki na ubezpieczenia społeczne, podczas gdy zgodnie z treścią powyższego przepisu osoby spełniające jednocześnie warunki do objęcia ich obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z różnych tytułów, są obejmowane ubezpieczeniami tylko z tytułu stosunku pracy, umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarły z pracodawcą, z którym pozostają w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonują pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostają w stosunku pracy, członkostwa w spółdzielni, służby, pobierania świadczenia szkoleniowego, świadczenia socjalnego, zasiłku socjalnego albo wynagrodzenia przysługującego w okresie korzystania ze świadczenia górniczego lub w okresie korzystania ze stypendium na przekwalifikowanie. Żadna z powyższych sytuacji nie miała miejsca w niniejszej sprawie, bowiem Zainteresowany wykonywał zadania w ramach stosunku cywilnoprawnego wobec innego podmiotu niż pracodawca (Płatnik ad. 1), a mianowicie na rzecz Płatnika ad. 2. Tym samym, nie ma podstaw do stwierdzenia, iż podlega on obowiązkowi zapłaty innych składek na ubezpieczenie społeczne, aniżeli te, które uregulował dotychczas;

c) art. 734-750 k.c. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, iż konieczność zawarcia umów cywilnoprawnych, w tym zlecenia lub usług, zależne jest od czasochłonności wykonywania zadania stanowiącego przedmiot takiej umowy, a wskutek tego błędne uznanie, że nieuzasadnione było zawieranie umów zlecenia między Zainteresowanym a innym podmiotem (Płatnik ad. 2) niż jego pracodawcą (Płatnik ad. 1), podczas gdy żadne przepisy nie uzależniają dopuszczalności zawarcia takich umów i ich rozliczania zgodnie z zasadami u.s.u.s. od czasochłonności wykonania ich przedmiotu. Płatnik ad. 2 miał możliwość w pełni swobodnego zawarcia umów zlecenia z Zainteresowanym (i innymi osobami), na potrzeby wykonywania swoich zadań, a przy tym udzielenia możliwości przejścia przez Zainteresowanego (i innych pracowników Płatnika ad. 2) szkoleń przy wykorzystaniu sprzętu dźwigowego niedostępnego w przedsiębiorstwie Płatnika ad. 1. Co więcej, na sprzęcie, który w niektórych przypadkach w ogóle mógł nie być dostępny u żadnego innego przedsiębiorcy w Polsce. Tym samym, wywód Sądu I instancji jest całkowicie chybiony i zmierzający do poparcia niczym nieuzasadnionego, dowolnego, subiektywnego, poczynionego w oparciu o nieokreślone kryteria rozstrzygnięcia ZUS, w ocenie Płatników zmierzającego wyłącznie do uzyskania nienależnych temu organowi składek, kosztem Płatników.

Mając na uwadze powyższe, apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę decyzji ZUS zgodnie z żądaniem wyrażonym w treści odwołań Płatników, zasądzenie od organu rentowego na rzecz płatników kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ewentualnie apelujący domagali się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji płatnicy składek w sposób szczegółowy odniósł się do poszczególnych zarzutów.

W odpowiedzi na apelację ...

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja płatników składek okazała się bezzasadna.

W ocenie Sądu Apelacyjnego sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. W pisemnych motywach zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy wskazał, jaki stan faktyczny stał się jego podstawą

oraz podał na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu. Sąd Apelacyjny ustalenia sądu pierwszej instancji w całości uznał i przyjął jako własne, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania w tej części uzasadnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776 oraz z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX nr 585720 i z dnia 24 września 2009 r., IIPK 58/09, LEX nr 558303). Również rozważania prawne, które skłoniły sąd pierwszej instancji do oddalenia odwołań od zaskarżonych decyzji sąd odwoławczy podzielił i przyjął za własne w całości uznając je za trafne i nie naruszające prawa materialnego.

Sąd Apelacyjny nie znalazł przy tym podstaw do uznania słuszności zarzutów apelacji stanowiącej jedynie polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego opartym o rzetelną ocenę materiału dowodowego oraz prawidłową i logiczną wykładnię obowiązujących przepisów prawa. W kontekście podnoszonych zarzutów przypomnieć należy, na co już trafnie wskazywał Sąd Okręgowy, że zgodnie z art. 8 ust. 2a ustawy systemowej za pracownika, w rozumieniu ustawy, uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy.

W wyroku z dnia 23 maja 2014 r., II UK 445/13 (LEX nr 1475168) Sąd Najwyższy podsumowując dotychczasowe stanowisko w sprawie wykładni powyższego przepisu wskazał, między innymi, że art. 8 ust. 2a ustawy systemowej rozszerza pojęcie pracownika dla celów ubezpieczeń społecznych poza sferę stosunku pracy. Rozszerzenie to dotyczy wykonywania pracy na podstawie jednej z wymienionych w nim umów prawa cywilnego przez osobę, która umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, a także wykonywania pracy na podstawie jednej z tych umów przez osobę, która wymienioną umowę zawarła z osobą trzecią, jednakże w jej ramach wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Przesłanką decydującą o uznaniu takiej osoby za pracownika w rozumieniu ustawy systemowej jest to, że - będąc pracownikiem związanym stosunkiem pracy z określonym pracodawcą - jednocześnie świadczy na jego rzecz pracę w ramach umowy cywilnoprawnej zawartej z inną osobą. Celem takiej regulacji było ograniczenie korzystania przez pracodawców z umów cywilnoprawnych zawieranych z własnymi pracownikami dla realizacji tych samych zadań, które wykonują oni w ramach łączącego strony stosunku pracy, by w ten sposób ominąć ograniczenia wynikające z ochronnych przepisów prawa pracy i uniknąć obciążeń z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne od tychże umów oraz ochrona pracowników przed skutkami fluktuacji podmiotowej po stronie zatrudniających w trakcie procesu świadczenia pracy, polegającej na przekazywaniu pracowników przez macierzystego pracodawcę innym podmiotom (podwykonawcom), którzy zatrudniają tych pracowników w ramach umów cywilnoprawnych nieobjętych obowiązkiem ubezpieczeń społecznych (umowa o dzieło) lub zwolnionych z tego obowiązku w zbiegu ze stosunkiem pracy (umowa agencyjna, zlecenia lub inna umowa o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu). W orzecznictwie Sądu Najwyższego w tej kwestii, zwraca się uwagę również, że na tle art. 8 ust. 2a ustawy systemowej pojęcie pracownika w zakresie ubezpieczenia społecznego nie pokrywa się ściśle z takim pojęciem, jakim posługuje się prawo pracy, a odczytywanie tego przepisu w związku z art. 6 ust. 1 pkt 1 oraz art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej prowadzi do wniosku, że rzeczywisty stosunek prawny regulowany wymienionymi w nim umowami cywilnymi, który istnieje na gruncie prawa cywilnego, nie wywołuje skutków w zakresie prawa ubezpieczeń społecznych. Przy czym, Sąd Najwyższy przyjmuje (szeroko w tym zakresie w powołanych wyżej wyrokach z dnia 18 października 2011 r., III UK 22/11 oraz z dnia 11 maja 2012 r., I UK 5/12), że umowy cywilnoprawne wymienione w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej (także w jej art. 9 ust. 1) nie stanowią samodzielnych tytułów obowiązkowego podlegania ubezpieczeniom społecznym pracownika. W takiej sytuacji nie dochodzi również do zbiegu tytułów ubezpieczenia społecznego w rozumieniu art. 9 tej ustawy. Norma art. 8 ust. 2a - poprzez wykreowanie szerokiego pojęcia "pracownika" - stworzyła szeroką definicję pracowniczego tytułu obowiązkowych ubezpieczeń społecznych. Tytułem tym jest łączący pracodawcę z pracownikiem stosunek pracy oraz dodatkowo umowa cywilnoprawna zawarta przez pracownika z pracodawcą lub zawarta z osobą trzecią, ale wykonywana na rzecz pracodawcy. Określone hipotezą normy art. 8 ust. 2a dwie sytuacje faktyczne, w jakich może się znaleźć osoba, do której przepis ten jest adresowany (pracownik wykonujący pracę na podstawie wymienionych umów cywilnoprawnych zawartych z pracodawcą oraz umów cywilnoprawnych zawartych wprawdzie z osobą trzecią, ale gdy praca jest świadczona na rzecz pracodawcy) mają równorzędny charakter z punktu widzenia

skutków opisanych dyspozycją omawianej normy prawnej. Konsekwencje prawne na gruncie ustawy systemowej, wynikające z realizacji takich umów, muszą być takie same, co oznacza, że dla celów ubezpieczeń społecznych zarówno wykonywanie pracy na podstawie umów cywilnoprawnych zawartych z pracodawcą, jak i zawartych wprawdzie z osobą trzecią, ale gdy praca wykonywana jest na rzecz pracodawcy, jest traktowane tak jak świadczenie pracy w ramach klasycznego stosunku pracy łączącego jedynie pracownika z pracodawcą. Nadto w wyroku z dnia 27 listopada 2014 r., AUa 476/14 (LEX nr 1566957) Sąd Apelacyjny w Gdańsku dokonał podsumowania stanowiska judykatury odnośnie wykładni wskazanego przepisu wskazując między innymi, że z regulacją art. 8 ust. 2a ustawy systemowej koresponduje unormowanie zawarte w art. 18 ust. 1a i w art. 20 ust. 1 tej ustawy, dotyczące problematyki podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. Skoro bowiem w sytuacjach, do których odnosi się art. 8 ust. 2a ustawy, mamy do czynienia z jednym, szeroko ujętym pracowniczym tytułem obowiązkowego podlegania ubezpieczeniom społecznym, to konsekwentnie w art. 18 ust. 1a i następczo w art. 20 ust. 1 tej ustawy nakazano w stosunku do tych ubezpieczonych uwzględnienie w podstawie wymiaru składek również przychodu z tytułu umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia albo umowy o dzieło. Płatnikiem tych składek, w myśl art. 4 pkt 2a ustawy systemowej, jest pracodawca, który jest zobowiązany uwzględniać w podstawie wymiaru składek za swoich pracowników także przychody uzyskiwane przez tych pracowników z tytułu umów cywilnoprawnych, o ile prace w ramach tych umów wykonują w warunkach objętych dyspozycją art. 8 ust. 2a tej ustawy. Jednolite stanowisko w tej kwestii zostało zaprezentowane w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 2 września 2009 r., II UZP 6/09 (OSNP 2010/3-4/46), a także w wyrokach tego Sądu z dnia 14 stycznia 2010 r., I UK 252/09 (LEX nr 577824), z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 259/09 (LEX nr 585727) oraz z dnia 18 października 2011 r., III UK 22/11 (OSNP 2012/21-22/266).

Nadto Sąd Odwoławczy podziela stanowisko doktryny, że zwrot działać "na rzecz" użyty został w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej w innym znaczeniu, niż w języku prawa, w którym działanie "na czyjąś rzecz" może się odbywać w wyniku istnienia określonej więzi prawnej (stosunku prawnego). Stosunkiem prawnym charakteryzującym się działaniem na rzecz innego podmiotu jest stosunek pracy, do którego istotnych cech należy działanie na rzecz pracodawcy (art. 22 k.p.). Również wykonujący zlecenie "działa na rzecz zleceniodawcy" (art. 734 i n.k.c). W kontekście przepisu art. 8 ust. 2a ustawy systemowej zwrot ten opisuje zatem sytuację faktyczną, w której należy zastosować konstrukcję uznania za pracownika. Jest nią istnienie trójkąta umów, tj.:

1) umowy o pracę,

2) umowy zlecenia między pracownikiem, a osobą trzecią i

3) umowy o podwykonawstwo między pracodawcą i zleceniodawcą. Pracodawca w wyniku umowy o podwykonawstwo przejmuje w ostatecznym rachunku rezultat pracy wykonanej na rzecz zleceniodawcy, przy czym następuje to w wyniku zawarcia umowy zlecenia/świadczenia usług z osobą trzecią oraz zawartej umowy cywilnoprawnej między pracodawcą i zleceniodawcą (zob. Konstrukcja uznania za pracownika w prawie ubezpieczenia społecznego - Inetta Jędrasik-Jankowska).

Sąd Odwoławczy podkreśla, że podziela pogląd prawny wyrażony przez Sąd Najwyższy, iż sąd drugiej instancji jest obowiązany zamieścić w swoim uzasadnieniu takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy, ale nie ma zarazem obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska odnośnie wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, jeżeli nie mają one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienie SN z 16 marca 2012 r., IV CSK 373/11, Lex nr 1169841, wyrok SN z 29 października 1998 r., II UKN 282/98, OSNP 1999/23/758, Lex nr 38240). Z tego względu, mimo rozbudowanej i zawierającej szereg spostrzeżeń apelacji płatnika składek, Sąd Apelacyjny odniósł się szczegółowo do istotnych z punktu widzenia niniejszej sprawy zarzutów i poprzestał na ogólnym nieuwzględnieniu podnoszonych w sprawie okoliczności drugorzędnych.

Odnosząc się do zarzutów podnoszonych przez płatników składek w wywiedzionej apelacji, Sąd Apelacyjny wskazuje, że w całości podziela przedstawione przez Sąd Okręgowy stanowisko. Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego należało uznać, że istotne dla rozstrzygnięcia sprawy ma ustalenie, że zainteresowany J. P. (1), pracownik

(...) sp. j. I. W. (1), L. W. (1), A. G., w ramach umów będących przedmiotem niniejszego sporu zawartych z spółka (...). j. I. W., L. W., A. G., wykonywał pracę, której beneficjentem ostatecznie był pracodawca zainteresowanego. Praca, którą zainteresowany wykonywał na rzecz spółki (...), mogła zostać wykonana w ramach stosunku pracy łączącego zainteresowanego ze spółką (...), dotyczyła ona bowiem wykonywania czynności, które należały do obowiązków pracowników J. P. (1).

Z zeznań świadków słuchanych przez organ rentowy w trakcie przeprowadzania kontroli wynika, że nie wiedzieli oni czy wykonują w danym momencie pracę na rzecz płatnika składek, czy na rzecz zleceniobiorcy. Nie wiedzieli, kiedy wykonują pracując w ramach umowy o pracę, a kiedy w ramach umowy zlecenia. D. T., G. C. wskazywali między innymi, że pracę wykonywali ponad 8 godzin dziennie, na tym samym sprzęcie, bez przerwy. Byli przekonani, że pracę wykonują w ramach nadgodzin. Nie potrafili przy tym stwierdzić, czy wykonywali pracę na sprzęcie należącym do (...) Sp.j. czy na sprzęcie należącym do (...) Sp.j.

Również sam zainteresowany w toku sprawy zeznawał, że wynagrodzenie za nadgodziny otrzymywał według tej samej stawki co za zwykły czas pracy, nie był informowany, że prace wykonuje nie tylko na rzecz swojego pracodawcy.

Sąd Apelacyjny zauważa, że ciężar udowodnienia braku podstaw do doliczenia do podstawy wymiaru składek przychodu za okresy wskazane w zaskarżonej decyzji spoczywał na płatniku składek. To płatnicy składek zakwestionowali decyzje wydane przez organ rentowy. Nie ulega wątpliwości, że przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy zasadnicze znaczenie winna znaleźć zasada wyrażona w art. 6 k.c., zastosowana odpowiednio w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych. Zgodnie bowiem z treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przyjąć należy, iż skarżący decyzję ZUS, zaprzeczając twierdzeniom organu rentowego, który na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego dokonał niekorzystnych dla niego ustaleń, winien był w postępowaniu przed sądem nie tylko podważyć trafność poczynionych w ten sposób ustaleń dotyczących obowiązku ubezpieczeń społecznych, ale również, nie ograniczając się do polemiki z tymi ustaleniami, wskazać na okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym, z których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych z jego stanowiskiem reprezentowanym w odwołaniu od decyzji. Takich okoliczności płatnik składek nie zdołał wykazać. Przede wszystkim płatnik nie wykazał, aby beneficjentem pracy zainteresowanego pozostawał (...) sp.j. Brak jest w aktach sprawy dowodów, które pozwalałyby na określenie, które z czynności wykonywane były na rzecz (...) sp.j., a których beneficjentem pozostawał (...). Jak bowiem prawidłowo zauważył Sąd Okręgowy, zainteresowany wszystkie czynności wykonywał na jednym sprzęcie, po więcej niż 8 godzin dziennie, pod nadzorem, często bez przerwy. Pracownicy nie wiedzieli, do której ze spółek należy sprzęt, na którym pracowali. Nadto obie spółki w spornym okresie prowadziły tożsamą działalność związaną ze świadczeniem usług dźwigowych i transportem ponadgabarytowym.

Zwrócić należało uwagę także w związku z tym na zakres obowiązków zainteresowanego, jakie miał wykonywać w ramach umowy o pracę, a jakie były wykonywane na podstawie umowy zlecenia. Spółka (...) zatrudniła J. P. (1) na stanowisku operatora żurawia samojezdnego – kierowcy. Każdorazowo miejsce pracy zainteresowanego określano jako „zmiennie w zależności od miejsca wykonywania usług dźwigowych”. Przez cały okres zatrudnienia przełożonym zainteresowanego był wyłącznie L. W. (1). Również w ramach umowy zlecenia zainteresowany zajmował się obsługą żurawi samojezdnych. W ocenie Sądu Apelacyjnego zakres prac wykonywanych przez zainteresowanego w ramach umowy zlecenia jest zatem tożsamy z zakresem prac, który obowiązywał J. P. (1) w ramach umowy o pracę.

Powyższe okoliczności poddają w wątpliwość twierdzenia apelującego. Zarzuty apelacyjne sprowadzają się do podtrzymania dotychczasowego stanowiska. W żaden sposób jednak nie wskazują na uchybienia w rozumowaniu Sądu Okręgowego, które powodowałyby konieczność zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia. W ocenie Sądu Apelacyjnego, finalny efekt pracy zainteresowanego wykonywanej w ramach umowy zlecenia, w ostatecznym rozrachunku osiągał płatnik składek, tj. (...) sp.j. I. W. (1), L. W. (1), A. G..

Jeszcze raz należy podkreślić, że zainteresowany wykonywał w ramach umowy zlecenia tożsame czynności jak te wykonywane na rzecz płatnika składek, miejsce świadczenia pracy zainteresowanego również było tożsame w

przypadku wykonywania czynności na rzecz obu spółek, zarówno nadzór nad czynnościami wykonywanymi przez zainteresowanego w ramach umowy o pracę jak i w ramach umowy zlecenia wykonywał L. W. (1). Powyższe okoliczności uniemożliwiają uznanie, że praca wykonywana przez zainteresowanego, w tym samym miejscu świadczona była osobno na rzecz płatnika składek i osobno na rzecz zleceniodawcy.

Skoro dyspozycja art. 8 ust. 2a ustawy systemowej w niniejszej sprawie została wypełniona to spółka (...) do podstawy wymiaru przychodu za okresy wskazane w zaskarżonej decyzji winna doliczyć wynagrodzenie uzyskane przez zainteresowanego w ramach wykonanych spornych umów z (...) sp.j.

Konsekwencją zatem konstrukcji uznania zainteresowanego za pracownika w rozumieniu art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, jest konieczność opłacania przez pracodawcę – spółkę (...) składek na ubezpieczenie społeczne za te osoby, z którymi zostały zawarte umowy zlecenia przez (...), tak jak za pracowników. Stosownie do przepisu art. 32 ustawy systemowej pracodawcę obciąża zatem także obowiązek poboru i odprowadzenia do ZUS składki na ubezpieczenie zdrowotne za osobę "uznaną za pracownika".

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Apelacyjny uznał apelację płatnika składek za nieuzasadnioną i na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił ją w całości.

O kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd Apelacyjny orzekł w oparciu o przepis art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie, z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), przy czym Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji (art. 108 § 1 k.p.c.). Wysokość kosztów zastępstwa procesowego ustalona została w oparciu o przepisy § 10 ust. 1 pkt 2 w związku z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804).

SSO del. Gabriela Horodnicka SSA Anna Polak SSA Romana Mrotek

- Stelmaszczuk